

STRATYFIKACJA SPOŁECZNA SPORTU

Alternatywy rozumienia stratyfikacji

W najnowszej książce o metodologii badań nad stratyfikacją społeczną trzech autorzy pierwszego rozdziału – Domański, Przybysz, Sawiński – podają następującą definicję: „Stratyfikacja społeczna jest hierarchicznym układem pozycji lub kategorii społecznych będącymi zbiorami pozycji, które (...) można określić mianem klas, warstw, kategorii społeczno-zawodowych (...) segmentów”¹.

Wedle klasyka niemieckiej socjologii Maxa Webera, porządek społeczny wynikający z nierówności społecznych polega na podziale bogactwa, władzy i pracy tworzący klasy, warstwy i partie. W tym ujęciu warstwy są naczelną kategorią tworzącą stratyfikację, czyli uwarstwienie społeczeństwa. Znane mu warstwy były pochodną stylu życia, rodowodów np. szlacheckich i chłopskich, posiadanego prestiżu, zamożności itp. Obok podziału klasowego, uwarunkowanego głównie pozycją w systemie ekonomicznym (rynkowym) stratyfikacja była inną kategorią oznaczającą strukturę społeczną jednostek i grup społecznych. Socjologiczne uprawomocnienie nierówności społecznych pod semantyczną przykrywką uwarstwienia, po wcześniejszym enuncjacji W. Warnera i T. Parsonsa, przedstawili K. Davis i W. Moore². Ich zdaniem „nierówność społeczna jest zatem nieświadomie wypracowywanym sposobem, dzięki któremu społeczeństwa zapewniają sobie staranną obsadę najważniejszych pozycji przez najlepiej przygotowane osoby” Stopień uwarstwienia zależy od stopnia specjalizacji, nacisku funkcjonalnego, np. w rodzinie lub kościele, rozpiętości dystansów społecznych, zakresu szans ruchliwości społecznej oraz stopnia solidarności warstwowej. Pomiar nierówności, które nazywamy uwarstwieniem lub rozwarstwieniem jest jednym ze zbioru miar, które mogą być zastosowane do „struktury klasowej”, stratyfikacji np. zawodowej lub innych miar niesprawiedliwych płac, krzywdzących klasyfikacji lub nawet społecznej ekskluzji na banicję. W międzynarodowej statystyce przyjęto używać krzywej Lorenza i współczynnik Piniego do określenia położenia jednostki na ekstremach skali

1 H. Domański i in. (2012) *Metodologia badań nad stratyfikacją społeczną*, Warszawa, s. 14-61.

2 K. Davis, W. Moore. (2006) O niektórych zasadach uwarstwienia. W: A. Jasińska-Kania i in. [red.] *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa, s. 404-413.

np. największego bogactwa lub jego przeciwnego bieguna największej biedy, ubóstwa, nędzy. Takie miary mają dość uniwersalne zastosowania i być może mają także poznawczą wartość dość mało ujawnianej stratyfikacji wielu wymiarów sportu. Aplikacja tych wskaźników opiera się na apriorycznym założeniu, że środkowa wartość tych biegunów pomiaru może być utopijną bądź realną równością położenia w strukturze społecznej jednostek bądź grup społecznych i innych zbiorowości. Zdaniem Z. Sawińskiego, gdyby zastosować różne mierniki nierówności, to należałoby użyć następujących kryteriów: całkowity opis rozpatrywanego dobra np. kapitału, władzy lub prestiżu, przedmiotem opisu mogą być jednostki lub grupy, uwzględnić należy zmienne temporalne oraz posługiwać się miernikami opartymi na kwantylach. Te alternatywy metodologiczne są kłopotliwe w przypadku interesujących, a nieco skrytych wymiarów stratyfikacji, bardziej się liczy sformalizowana rywalizacja dyscyplin, współzawodnictwo indywidualnych sportów lub miejsce w tabeli rekordów lub tabel gier zespołowych. Ale problem istnieje, gdyż antropologowie, socjologowie, ekonomiści, prawnicy, a nawet politologowie dostrzegają zmienne niezależne nierówności społecznych demonstrowanych przez sport, a także spontanicznie i programowo tworzone „drabinki” sportowej stratyfikacji. Przecież sportowcy bardzo mocno uznają wartości rywalizacji w grach zespołowych i sportach indywidualnych i będące ich następstwem zróżnicowane nagrody za zajmowane pozycje w systemie organizacji sportowych.

Rywalizacja sportowa jako uwarstwienie nierówności

Ważną cechą, szczególnie sportu wysoko kwalifikowanego, jest rywalizacja zarówno w sportach indywidualnych, jak i zespołowych. Ten czynnik, nazywany także współzawodnictwem sportowym, jest niezbywalnym i uniwersalnym fenomenem rodzącym społeczne uwarstwienie. Jest wiele czynników tej specyficznej stratyfikacji, ale na początku warto zauważyć kryterium podziału, którymi są poszczególne dyscypliny uprawianego amatorsko lub profesjonalnie sportu.

Jeśli dla porównań zestawimy krańcowo odmienne pary dyscyplin, np. boks i szachy, piłkę nożną i amerykański football, pływanie i lekkoatletykę, wyścigi żużlowe i kolarstwo, to łatwo doszukamy się w tym podziale zróżnicowanych pozycji (sportowych statusów oraz zróżnicowanych nagród), dochodów, prestiżu, premii, dyplomów. Znajdujemy więc kryteria uwarstwienia np. począwszy od bogatych profesjonalnych golfistów i gwiazd piłkarstwa na szczytach drabiny dochodów, do początkujących tenisistów i zawodników piłki wodnej okupujących najniższe pozycje w strukturze sportowych dochodów³.

3 K. Doktor (2003) Klasy konsumpcji – klasy sportu. W: Z. Dziubiński [red.] *Spółeczny wymiar sportu*, Warszawa, s. 138-173.

Jest także inny wymiar tejże nieskrywanej stratyfikacji w postaci stratyfikacji wedle zawodów. Socjologowie od dłuższego już czasu doceniają zawód jako czynnik społecznych nierówności. Wedle wielu badaczy zawód jest traktowany jako syntetyczny wskaźnik uwarstwienia: kwalifikacje, wykształcenie, dochody, styl życia, prestiż oto są wymiary profesjonalizmu, w tym specyficznych, a wręcz osobliwych cech i walorów sportowców jak zawodowców. Ta uwaga dotyczy nie tylko aktorów sportowych widowisk, ale także rosnącego szybko zbioru zawodowców w usługach dookoła sportu: lekarzy, trenerów, menadżerów, inwestorów, przedsiębiorców, prawników, finansistów itp.

Osobliwości sportowej stratyfikacji wynikają niewątpliwie ze sportowego podziału pracy, w tym podziału zawodowego, który powoduje o odmienności tego w zasadzie nowoczesnego uprawiania sportu od czasu zaniechania „czystego olimpizmu” i agresywnego wprowadzania komercjalizacji i profesjonalizacji oraz wypierania klubów jako stowarzyszeń dobrowolnych poprzez przedsiębiorstwa nowego prawa sportowego i starego Kodeksu Handlowego.

Odmienność sportowego uwarstwienia, zdaniem K. Davisa i W. Moore’a, zależy od stopnia specjalizacji, który „oddziałuje na pozycje i wielorakość gradacji władzy i prestiżu. Ponadto wpływa na stopień wybicia się poszczególnych funkcji w systemie rywalizacji, albowiem dana funkcja nie może zostać wyniesiona w hierarchii, jeżeli nie wyodrębniła się strukturalnie od innych funkcji. Zakres wyspecjalizowania określa też podstawę selekcji”⁴.

Dziś możemy stwierdzić, że stopień specjalizacji w sportowej stratyfikacji jest dość powolny, gdyż od daty założenia w Niemczech pierwszego stowarzyszenia sportowego w 1812 roku aż ponad dwa wieki upłynęły zanim sformalizowano w wielu krajach i zalegalizowano profesjonalizm zawodników. Powolne tempo profesjonalizacji sportu jest także widoczne w naszym systemie kultury fizycznej, który już w końcowym etapie ustroju socjalistycznego posługiwał się niby półzawodowstwem np. poprzez płacenie wyczynowcom w niektórych dyscyplinach stypendia lub pozorowanego zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych lub uprawianie sportu zamiast służby wojskowej w klubach okręgów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Osobliwa stratyfikacja sportowa jest także tą strukturą społeczną⁵, która wyznacza wzory nie tylko zajmowanych pozycji, lecz także wzory ruchliwości społecznej w postaci odmienności zawodowych i sportowych karier. Ta dystynkcja jest bardzo wyraźnie zaznaczona, kiedy młody człowiek wkracza do sportu, pierwotnie jako amator (bez zawodu lub z wykształconym zawodem) i po pewnym okresie przechodzi do grona zawodowców, porzucając posiadany

4 K. Davis, W. Moore, *op. cit.*, s. 411

5 H. Domański (2004) *Struktura społeczna*, Warszawa, s. 147-165; St. Kozyr-Kowalski (1979) *Klasy i stany. Maxa Webera współczesne teorie stratyfikacji społecznej*, Warszawa.

zawód. Taka ścieżka kariery jest przykładem raczej rzadko doświadczanego przepełnienia karier na czas „czystych” karier, które można nazwać cywilnymi, oraz karier zwykle w późniejszym okresie życia, zwanych sportowym profesjonalizmem. Jednak ten drugi rodzaj karier ma swój biograficzny kres – np. kariery zawodowych tenisistek kończą się zwykle około 25 roku życia, tenisistów dopiero po trzydziestce. Taki wzór społecznej ruchliwości w systemie sportowym ma dwa poważne dylematy do rozwiązania: pierwszy to motywacja dość ryzykownego przejścia na zawodowstwo, a drugi równie poważny dylemat to motywacja zakończenia kariery w profesjonalnym sporcie. I tylko nieliczne przypadki długich karier to życiorysy np. szachistów i strzelców oraz jeźdźców. Te kłopotliwe problemy są przedmiotem badań socjologów, którzy opisywali kariery bokserów, gimnastyków, sędziów zawodowych, piłkarzy, siatkarzy oraz niektórych generacji olimpijczyków.

Wnioski z tych obserwacji są przepełnione troską o tych zawodników, którzy albo z braku oszczędności akumulowanych w toku kariery zawodowej i braku własnej życiowej zaradności wylądowali „na bruku”, stając się członkami marginesu społecznego, żyjąc w nędzy lub co najmniej ubóstwie⁶. Wielcy zdobywcy „kapitału sportowego” w dosłownym sensie tego słowa odcinają kupony z nagromadzonego bogactwa np. arcymistrzowie szachownicy, mistrzowie boksu, piłkarze – celebryci nie wymagają oni pomocy społecznej, zasiłków socjalnych lub skromnych dodatków do renty inwalidzkiej lub niskiej emerytury.

Dynamika stratyfikacji w sporcie

Tym fragmentem rozdziału powracam do swoich rozważań o zmienności zawodowego podziału pracy w gospodarce narodowej⁷. Jest to interesujące zagadnienie w dobie, kiedy naukowcy uprawiający publicystykę obwieszczają społeczeństwo ponowoczesne, postindustrialne, technotroniczne. Jednak nie ulegając tym iluzjom, także o zmierzchu pracy, wypada zauważyć zmienność filarów kultury fizycznej, w tym sportu wyczynowego. Przekazywane obrazy antycznej kultury fizycznej oczywiście podlegają wielkim, średnim i małym transformacjom. Wiele jest czynników tych zmian. Opiszę tylko wybrane.

Pierwszy czynnik to widoczne zmiany tzw. świata pracy. Dziś ze smutkiem obserwujemy malejące zatrudnienie w rolnictwie, przemyśle i rosnące w usługach. Jednak per saldo przyrasta czas wolny, który może być skonsumowany jako czas przeznaczony na wypoczynek, rekreację i czynny sport. W polskich warunkach badacze czasu wolnego stwierdzają bardzo skromne użytkowanie

6 K. Doktor (2010) Dylematy marginalizacji. W: J. Kopka i G. Matuszaka [red.] *Problemy współczesnej demokracji i moralności*, Łódź, s. 123-134.

7 K. Doktor (2004) Modernizacja stratyfikacji zawodowej. W: S. Borkowska [red.] *Przyszłość pracy w XXI wieku*, Warszawa.

czasu wolnego przeznaczone na rekreację oraz sport i malejące statystyki przynależności do dobrowolnych stowarzyszeń kultury fizycznej.

Drugi czynnik to nowy wielki kreator dynamiki stratyfikacji w sporcie, czyli autodynamika samego systemu sportu, i o tym fenomenie pisał N. Luhmann niemiecki socjolog w książce pt. *Systemy społeczne*⁸. Sport wyczynowy stał się przedmiotem masowego zainteresowania nie tylko klasy średniej.

Trzeci czynnik to dynamiczny przyrost przemysłu i usług na rzecz zawodników oraz także środków materialnego oprzyrządowania podnoszącego poziom widowisk. Przykładem takiej dynamiki jest technika telewizyjna dla elektronicznej widowni powiększonej z roku na rok, masowa ta widownia już nikogo nie szokuje.

Wymienione czynniki endogenne i egzogenne powodują liczne przeobrażenia. W tym kontekście jeszcze raz wracam do wielkiej zmiany jaką wywołała i nadal wywołuje profesjonalizacja. Wprawdzie nie dotyczy ona kilku starych i nowych dyscyplin sportowych ale jest to kłopotliwa przemiana dla byłych i obecnych zwolenników ducha „olimpizmu” w jego czystej postaci. Krążenie kapitału w sporcie wyczynowym jest odpowiedzialne za dokonane rozwarstwienie. Póki w Polsce był sport amatorski, to kapitały inwestycyjne oraz dochody pracowników zatrudnionych w sporcie nie były pierwszorzędnym problemem, oczywiście w granicach budżetowych państwowych dotacji rozdzielanych centralnie na wychowanie fizyczne i sport wyczynowy.

Nowa stratyfikacja w sporcie to także być może niesprawiedliwy podział na skali dochodowości, zamożności i innych beneficjów. Nagle wyrosła dość nieliczna elita sportowego bogactwa i jednocześnie zwiększony został margines tych, którzy pozostali poza sportem uprawianym przez sportowy biznes (organizacje goniące za zyskiem). Nowa stratyfikacja to także przemiany struktury dyscyplinowej w sporcie. Transnarodowe korporacje, np. MKOl, korporacje (związki) sportowe w Polsce, urzędy kultury fizycznej, kluby sportowe i przedsiębiorstwa biznesu sportowego dążą do niezbyt popularnej redukcji uprawianych dyscyplin i nie popierają swarliwej sytuacji, kiedy wprowadza się do programów rywalizacji sportowej np. sporty ekstremalne. Niestety dość znikome wielkie transformacje nie zwiększyły liczebności klubów sportowych, nie podniosły aktywności w sferze rekreacji, zmniejszyły łupy olimpijskich medali, tolerują zmniejszone uczestnictwo tych programowanych i spontanicznych przemian.

Stratyfikacja – układ nierówności

Animator kolejnych konferencji prof. Z. Dziubiński w ofercie konferencyjnej uwypuklił problem nierówności. Po kilku już napisanych tezach na temat stratyfikacji w sporcie obecnie skupię uwagę na rozwarstwieniu społecznym,

8 N. Luhmann (2009) *Systemy społeczne*, Kraków.

którego sprawcą jest zjawisko nierówności. Na boku pozostawię nierówności zrodzone w następstwie gradacyjnej struktury społecznej definiowanej przez S. Ossowskiego za K. Marksem jako struktura klasowa. Ale uwarstwienie społeczne wyrasta z tych samych korzeni: deprivacji, niesprawiedliwości, krzywdy, rozbieżności interesów itp.

Nierówności w takim systemie społecznym jak sport są zrodzone na bazie nierównego dostępu do kontroli rzadkich zasobów będących w rękach garstki posiadaczy. Zdaniem A. Giddensa⁹, angielskiego socjologa o socjaldemokratycznych poglądach, w Stanach Zjednoczonych 1980 roku 60% dochodów było w rękach 1% populacji, podczas gdy rzeczywisty dochód najuboższych 25% pozostawał na tym samym poziomie. W Polsce w 2004 roku od 21-27% populacji pozbawionej dochodów żyło w relatywnym ubóstwie. Można więc wnioskować, że profesjonalizacja sportu spowodowała nowe rozwarstwienie sportowców, na spetryfikowane podziały bogaczy sportu zawodowego (zawodników i właścicieli firm sportowych) oraz biednych amatorów ulegających marginalizacji ekonomicznej. Ten dualny podział nie jest częstym przedmiotem zadumy humanistów i ekonomistów o orientacji socjologicznej, ale być może w niedalekiej przyszłości zrodzi się prawdziwy podział klasowy: „klasę w sobie”, która ma tożsamość ekonomicznego panowania i „klasę dla siebie” wyzutą z posiadania kapitałów oraz dostępu do władzy. To jest czarna utopia zgłaszana z nadzieją, że nie jest to samospełniające się proroctwo. Jeśli nierówności ekonomiczne, niesprawiedliwy podział zamożności i dochodów, pasywność wyborcza członków obywatelskiego społeczeństwa, trwałe podziały na nielicznych bogaczy (elita) i średnio zamożną klasę średnią oraz ekskluzja klasy biednych są symbolami podzielonego społeczeństwa: żyjących w dobrobycie i żyjących w „złobycie”, to drugim poważnym problemem stratyfikacji w omawianym systemie jest dokonująca się marginalizacja kulturowa.

Podział systemu sportowego na amatorski i zawodowy jest także podziałem manifestującym się w dostępie do wartości, kultury, stylów życia, podzielonego prestiżu, czasu wolnego. Elitarne sporty, takie jak alpinizm, jeździectwo, golf, sporty motorowe itp., wyznaczają wraz ze sportami profesjonalizowanymi granice sportowej ekskluzji i ewentualnej inkluzji. To jest nie tylko podział na kilka klas w rywalizacji piłkarzy nożnych, siatkarzy, koszykarzy, szczypiornistów, ale także podział możliwych do nierównego podziału zysków, wynagrodzeń, akcji, itp. Sport wyczynowy w okowach komercjalizacji, prywatyzacji i profesjonalizacji tworzy zgoła nowy system półzamknięty, gdyż dojście doń jest uwarunkowane spełnieniem licznych warunków wstępnych np. zdolności, talentu oraz kondycji do uprawiania trudnego treningu i w wielu dyscyplinach życia obozowego, czyli poza rodzinnym domem. Jeśli słuszną tezą zwolenni-

9 A. Giddens (2007) *Socjologia*, Warszawa.

ków funkcjonalizmu w socjologii jest to, że społeczeństwo nagradza ten ciężko wywalczony status, to można zgłosić odrębne zdanie o dysfunkcjach tego typu aktywności fizycznej. Wielu sportowców amatorów nie weszło do tego nowego systemu, wiele zasłużonych klubów upada (Górnik Zabrze, AZS AWF, Legia), maleje aktywne uczestnictwo klubowe, państwo ogranicza swoje ekonomiczne nakłady poza spektakularnymi stadionami piłkarskimi.